

## Demokracja i pokój

Demokracja i pokój. Narzucające się wprost mimowoli zestawienie tych pojęć ma swój głębszy sens. Pokój niezerwalnie związany jest z demokracją. Kto walczy o demokrację, walczy tym samym o pokój, gdyż zasady, na jakich opiera się demokracja, są te same, na jakich opiera się pokój.

Pierwszą zasadą demokracji jest zasada współzycia i pokojowego rozstrzygnięcia wszelkich sporów. Wrazem realizacji tej podstawowej zasady demokracji przez Polskę jest pakt przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i przyjazne stosunki z mocarstwami Zachodu. Zgodne, sąsiedzkie współzycie Polski ze Związkiem Radzieckim cementowane jest wzajemną wymianą zasobów surowcowych i przetworów gospodarczych. Droga akcji repatriacyjnej usunięty został na zawsze problem wiecznie jątrzących sporów narodowościowych na naszej wschodniej granicy, która odąd staje się granicą nie dzielącą, lecz łączącą bratnie narody słowiańskie: Polskę, Ukrainę i Białoruś. Ostateczne zakończenie wiekowych sporów między tymi narodami, to wielki triumf owej pierwszej podstawowej zasady demokracji, zasady współzycia, którą nazwać by można zasadą sprawiedliwości narodowej.

Drugą zasadą demokracji jest zasada sprawiedliwości społecznej. Realizacja tej zasady wyraziła się w Polsce odrodzonej dwoma faktami: przeprowadzeniem reformy rolnej i upaństwowieniem kluczowych gałęzi wielkiego przemysłu. Te dwa fakty o przełomowym w dziejach naszego kraju znaczeniu i niezmiernie doniosłości społecznej na przyszłość, niesłychanie wzmocniły poczucie spójności i siły narodowej. Do decydującego wpływu na bieg wypadków w Polsce doszły dwie podstawowe, bo najlichniesze, warstwy narodu: chłop i robotnik. Inteligencja pracująca gra rolę czynnika spajającego te dwie warstwy w jeden zgrany i harmonijnie funkcjonujący organizm.

Trzecią zasadą demokracji jest zasada sprawiedliwości historycznej. Jej realizacja wyraża się w fakcie odzyskania przez nas naszej przedwiekowej, piastowskiej granicy zachodniej na Nisie Łużyckiej i Odrze, a na północy całego wybrzeża bałtyckiego od Braniewa do Świnoujścia.

W ten sposób położony został kres wiekowemu procesowi spychania nas przez nawałę germańską z odwiecznych naszych ziem na zachód.

Mamy wreszcie zdrowe podstawy naturalnego rozwoju gospodarczego i kultu-

## Dymisja rządu greckiego

ATENY, 9.10 (PAP Polpress). Rząd premiera Vulgarisa podał się do dymisji. Rząd admirała Petros Vulgarisa został utworzony 8 kwietnia ub. po ustąpieniu rządu gen. Plastirasa. W sierpniu ub., po ostrych atakach ze strony partii politycznych, admirał Vulgaris prowadził rekonstrukcję rządu, nie wprowadzając jednak żadnych istotnych zmian w składzie gabinetu i pozostawiając na najpoważniejszych stanowiskach przedstawicieli elementów reakcyjnych.

## Obraz partii politycznych w Francji po wyborach do rad departamentalnych

PARYŻ, 9.10 (PAP Polpress). Wybory do rad departamentalnych we Francji, dokonywane według systemu nieproporcjonalnego, nie dają dostatecznego obrazu o stosunku sił do partii. Dopiero obliczenie ilości głosów, które padły na poszczególne listy, pozwoli zorientować się we wpływach różnych organizacji politycznych. Pierwsze miejsce zajęła partia komunistyczna, która uzyskała 3.830.846 głosów, partia socjalistyczna 3.700.000, partia radykałów — 2.054.566. Ponadto socjaliści otrzymali znaczną większość mandatów, ponieważ we Francji istnieje jednomandatowe okręgi wyborcze, w których

realnego. Odzyskany obecnie dostatecznie szeroki dostęp do morza i wysoce uprzemysłowiony Śląsk czyni nas państwem przemysłowo-rolniczym z przewagą gospodarki przetwórczej. Odmiana nierówności terytorialno-gospodarczej między Polską a Niemcami została zniesiona, krzywda została naprawiona, sprawiedliwości historycznej stało się żadość.

Wszystko to zawdzięczamy zwycięstwom trzech podstawowych zasad demokracji, w praktyce życiowej naszego odrodzonego państwa. Zasady te umacniane i

utrwalane z dnia na dzień przez obejmowanie coraz szerszego zakresu zagadnień i spraw — są zarazem najistotniejszym fundamentem, na którym opiera się pewność pokoju powszechnego. Kto bowiem pragnie pokoju, ten musi walczyć o całkowite zwycięstwo zarówno w życiu społecznym własnego kraju, jak na arenie międzynarodowej, tych trzech podstawowych zasad demokracji współczesnej: sprawiedliwości narodowej, społecznej i historycznej.

MARIAN PIECHAŁ

## Delegacja dziennikarzy polskich odbyła podróż po Jugosławii

W dniu wczorajszym po trzytygodniowym pobycie w Jugosławii wróciła do kraju delegacja dziennikarzy polskich w osobach redaktorów: A. Bidy („Rzeczpospolita“), A. Czerwińskiego (PAP Polpress), E. Dąbrowskiego („Kurier Codzienny“), A. Piwówarczyka („Głos Ludu“), T. Reka („Dziennik Ludowy“) i St. Sachnowskiego („Życie Warszawy“), która na zaproszenie ambasadora Jugosławii w Polsce Bozo Ljumovica, udała się samolotem do Jugosławii, gdzie była gościem tamtejszego ministerstwa informacji.

Dziennikarze polscy podejmowani serdecznie odwiedzili Belgrad, Zagrzeb i Rieko (Fiume), oraz szereg miejscowości wiejskich i zakładów przemysłowych, mając możliwość zapoznania się z zagadnieniami gospodarczymi poszczególnych krajów związkowych Jugosławii i bezpośrednio zetknięcia się z ludnością miejscową.

Kulminacyjnym punktem wycieczki była wizyta u marszałka Jugosławii Bros-Tito. Podczas

połtoragodzinnej rozmowy marszałek udzielił dziennikarzom odpowiedzi na szereg pytań, a m. in. wyczerpująco omówił zagadnienie współpracy narodów słowiańskich, federacji narodów w Jugosławii, roli opozycji, zagadnienia powrotu Istrii i Triestu do Słowiańszczyzny, oraz przyjaźni między Jugosławią a Polską. Wywiad ten umieszczony został na naczelnych miejscach w całej prasie jugosławijskiej i za granicą, wywołując szereg uwag i komentarzy.

Delegacja dziennikarzy polskich podejmowana była przez ambasadę polską w Belgradzie oraz zetknęła się z przedstawicielami miejscowej kolonii polskiej i z delegacją Polaków bośniackich, organizujących powrót ludności polskiej z tamtejszych terenów do kraju. Delegacja ta przyjęła również równocześnie z dziennikarzami polskimi do kraju, ażeby zbadać tereny, zwłaszcza na zachodnich ziemiach Polski, na których by mogło osiedlić się 25 tysięcy reemigrantów polskich z Jugosławii.

## Terminowe i całkowite dopełnienie świadczeń jest obowiązkiem wsi

## Oświadczenie wicepremiera Mikołajczyka w Poznaniu

Na zjeździe PSL w Poznaniu przemawiał wicepremier Mikołajczyk. „W Rządzie Jedności Narodowej — mówił wicepremier Mikołajczyk — spotkali się wszyscy ci, co byli zwolennikami tego sojuszu. Kwestia niemiecka bez względu na obecną klęskę Niemiec, pozostanie dla nas zawsze jednym z głównych problemów naszej narodowej egzystencji. Dlatego historyczną koniecznością Polski jest sojusz ze Związkiem Radzieckim. Tylko w ten sposób zapobiec można hegemonii gospodarczej Niemiec, która dawała im możliwość przygotowania przyszłej wojny. Podniesienie stopy życiowej ludności w Polsce do poziomu, przerażającego stopę życiową Niemców, jest historyczną koniecznością. Polska zaniedbana społecznie i biedna nie spełni swej roli jako czynnik pokoju.“

W dalszych wywodach wicepremier Mikołajczyk zwrócił uwagę, że nie ma dziś wojen, które by swym pożarem nie obejmowały całego świata. W nowoczesnej wojnie możemy odegrać rolę tylko minimalną. Za szkodników więc uważa należy tych, którzy narodowi podszeptują możliwości nowej wojny,

kłócić się o wielkie i skomplikowane zasęgi interesów istnieć muszą różnice w zapatrywaniach na te, czy inne problemy. W czasie wojny różnice te nie ujawniły się, gdyż ucierpiałoby na tym bezpośrednio działania wojenne. Dziś przeszkód nie ma, ale różnice te nie doprowadzą do katastrofizmów.

„Współpraca ze Związkiem Radzieckim — raz jeszcze podkreśla ob. Mikołajczyk — nie jest dla nas koniunkturalna, ruch ludowy zawsze szedł po tej linii i będzie ją kontynuował, gdyż stanowi ona dla narodu polskiego nieodzowną gwarancję niepodległości i ochrony przed kompletną zagładą. Uzupełnieniem sojuszu ze Związkiem Radzieckim będą, przyjazne stosunki z demokracjami zachodu.“

Przechodząc do zagadnień naszego życia wewnętrznego, wicepremier Mikołajczyk poruszył m. in. sprawę świadczeń rzeczowych, twierdząc, że najważniejszym dziś obowiązkiem chłopów jest przeprowadzenie dostawy świadczeń terminowo i w całości. Trzeba stworzyć rezerwy i ulepszyć system aprowizacyjny, który wykazuje liczne niedomagania.

## Wymiana depeesz między Molotowem a Bevinem

MOSKWA (PAP Polpress). Komisarz Ludowy spraw zagranicznych ZSRR, Molotow, przesłał na ręce brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Bevina, depeesz z podziękowaniem za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkała się delegacja radziecka w W. Brytanii. W depeesz tej czytamy m. in.: „Jestem przekonany, że współpraca nasza, której siła tkwi w zwycięskim zakończeniu wojny, przeciwko naszemu wspólnemu wrogowi, rozwijać się będzie w dalszym ciągu z korzyścią dla Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego oraz w interesie pokoju na świecie. Przyjaźni naszych krajów przezwycięży przemijające trudności. Razem będziemy kroczyć dla osiągnięcia naszego wielkiego, wspólnego celu.“

W odpowiedzi na depeesz Molotowa, minister Bevin przesłał oświadczenie, w którym czytamy m. in.: „Rad jestem z wiary Pana w naszą współpracę, w interesie narodu radziec-

## KRONIKA POLITYCZNA

Rząd Chile uznał Rząd Jedności Narodowej. Wymiana przedstawicieli dyplomatycznych nastąpi w najbliższym czasie.

Dnia 8 października ambasador Włoch Eugenio Reale złożył wizytę kurtuazyjną ministrowi bezpieczeństwa publicznego, ob. Radkiewiczowi.

Wiceminister spraw zagranicznych, Zygmunt Modzelewski, przyjął w dn. 9 bm. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Czechosłowacji, Józefa Heireta.

## Protesty przeciwko wyrokowi w Paderborn

NOWY JORK, 9.10 (PAP Polpress). W Milwaukee odbył się wiec przemysłowych związków zawodowych, na którym obecni w liczbie 1800 uchwalili rezolucję protestującą przeciwko wyrokowi w Paderborn.

Odpisy rezolucji zostały przesłane do premiera brytyjskiego Attlee, ambasadora Wielkiej Brytanii w Stanach Zjednoczonych, Halifaxa i ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie, Winanta.

Rezolucja domaga się rewizji procesu w Paderborn oraz natychmiastowego ukarania hitlerowców za zbrodnie popełnione na narodzie polskim.

## Na rocznicę Lenina

Wczoraj odbyła się w DOW w Łodzi konferencja poświęcona sprawie obchodu rocznicy bitwy pod Lenino. Konferencję przewodniczył z-ca dowódcy okręgu wojskowego do spraw polityczno-wychowawczych, płk. Wiśniewski. Poza tym byli obecni przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich, wojskowych, organizacji społecznych i politycznych, kulturalnych, teatralnych i innych.

W wyniku konferencji ułożono program obchodu, na który złoża się akademie w Teatrze Wojska Polskiego, w Teatrze Okręgowym Domu Żołnierza oraz w fabrykach.

Świadczenia rzeczowe muszą nie tylko wyżyć ludność miast, ale muszą dać zapas żywności osadnikom na Zachodzie i ludności okolic przez działania wojenne zupełnie zniszczonych. O tym chłop pamięta i obowiązek swój wypełni.

## Zjazd starostów województwa poznańskiego

W Poznaniu odbył się zjazd starostów powiatowych woj. poznańskiego, poświęcony zagadnieniom realizacji świadczeń rzeczowych. Na zjazd przybył wiceminister aprowizacji i handlu ob. Piotrusiewicz, wiceminister przemysłu ob. Popiel, przedstawiciele partii politycznych i wojskowi. Jak wynika ze sprawozdań, na czelne miejsce akcji świadczeń rzeczowych wysuwały się powiaty: Wolsztyn, Chodzież, które wypełniły nakreślony plan w 20%. Jeżeli chodzi o wrzesień: pierwszą pięciodniówką października wykazuje wyraźną i zdecydowaną poprawę. Poprzednie niedociągnięcia tłumaczy się pracami w polu, które absorbowały rolnika we wrześniu.

W godzinach popołudniowych rozpoczęła się druga część Zjazdu na którą przybył premier Osóbka-Morawski. Zabierali głos wojewoda Widy-Wirski, wiceminister Piotrusiewicz oraz dyr. Mierzwiński, dając zebrany szereg wskazówek i instrukcji. Na zakończenie zabrał głos premier Osóbka-Morawski. (Polpress)

## Laval skazany na śmierć

PARYŻ (PAP Polpress). Dnia 9 października o godz. 20-ej ogłoszono wyrok skazujący Laval'a na karę śmierci. Wyrok wydano w nieobecności oskarżonego.

# 30% obniżka cen CUKRÓW i CZEKOLADY

Państwowa F-ka „ZŁOTY RAJ” i „EUROPA” Łódź, ul. Południowa 46, tel. 161-66

## Światowa Federacja Związków Zawodowych

W tym samym czasie, gdy pięciu ministrów przodujących państw świata opuszczało Londyn zgodnie stwierdzając z ubolewaniem, że różnice poglądów na zagadnienia proceduralne stanęły im na przeszkodzie dla osiągnięcia zgody, w pałacu Champs-Élysées w Paryżu przedstawiciele robotników 51 krajów jednogłośnie uchwalili powołanie do życia Światowej Organizacji Związków Zawodowych. Idea współdziałania i jedności, która z takim trudem znajduje zrozumienie wśród wielu rządów, została w pełni uznana i zrealizowana przez tę ogromną część społeczeństw świata, jaką stanowią ludzie pracy.

W ciągu lat walki z barbarzyństwem faszystowskim ruch zawodowy przeżył niejedną ciężką chwilę. Rozbite w ruchu zawodowym pomogło faszystom w ofensywie na prawa mas pracujących oraz umożliwiło mu tworzenie wśród tych mas swoich agentur.

Te gorzkie doświadczenia spowodowały że już po pierwszej wojnie światowej — w r. 1918 — znaczna część związków zawodowych utworzyła t. zw. Amsterdamską Międzynarodówkę Zawodową (F.S.I.). Zawiodła ona całkowicie pokładane w niej nadzieje. Była bierna i bezsilna. Wynikało to głównie z dwu przyczyn: 1) kompetencje jej władz wykonawczych były bardzo szczupłe, 2) do Międzynarodówki nie należały sowieckie związki zawodowe, liczące około 15 milionów członków. Nie potrafiła ona zorganizować walki z faszystami, walki przeciw wojnie.

W czasie wojny wśród szerokich mas robotniczych coraz bardziej gruntowało się przekonanie, że konieczna jest współpraca wszystkich ludzi pracy dla podniesienia poziomu życia i zabezpieczenia głównego warunku dobrobytu — pokoju. Już w czasie wojny powstał anglo-sowiecki komitet pozumiewawczy związków zawodowych, który postawił sobie za cel mobilizację sił klasy robotniczej dla pomocy rządowi w walce przeciwko faszystom.

Dalszy etap konsolidacji stanowiła światowa konferencja zw. zaw. zwołana do Londynu w lutym br., która zgromadziła 204 delegatów z 50 krajów. Reprezentowali oni 60 milionów robotników. W konferencji tej po raz pierwszy wzięli udział przedstawiciele związków zawodowych radzieckich i amerykańskich; C.I.O. (Konfederacji Organizacji Przemysłowych) ze Stanów Zjedn. oraz delegaci z Ameryki Łacińskiej. Na konferencji lutowej zdecydowanie odrzucono został projekt wskrzeszenia międzynarodówki amsterdamskiej, natomiast postanowiono utworzyć nową organizację — Światową Federację Zw. Zaw. opartą na takich zasadach, które by czyniły ją zdolną do konkretnego działania. Powołanie do życia tej Federacji było właśnie zadaniem obecnego Kongresu w Paryżu.

Statut Federacji opracowany został przez komitet organizacyjny (Comité Administratif), wybrany w lutym w Londynie. W Paryżu znaczna część obrad poświęcona była dyskusji nad tym statutem. Dyskusje były żywe, czasami pełne dynamiki. W toku ich wyraźnie wyodrębniły się dwa kierunki, dwa skrzydła. Jedno reprezentował przywódca angielskich Trade Unionów, sir Walter Citrine; był on zdania, że powinno się nawiązać do Międzynarodówki Amsterdamskiej, a nawet przejąć jej aparat administracyjny wraz z sekretarzem generalnym Schevenelsem. Uważał on, że z utworzeniem federacji nie należy się śpieszyć, poza tym pragnął, by przyszła federacja ograniczała się do spraw ściśle zawodowych. To stanowisko Citrine'a popierały: Skandynawia, Belgia i Holandia.

Przedstawiciele innych krajów, w tym — rzecz charakterystyczna — również dominów angielskich, reprezentowali pogląd

przeciwny: sądzili oni, że utworzenie federacji jest koniecznością chwili, i stali twardo na gruncie zasad wyłożonych we wstępie do statutu, a stwierdzających, że federacja nie powinna ograniczać się do podniesienia stopy życiowej pracujących, lecz zadaniem jej jest również wykorzenienie faszystwu i współpraca nad ugruntowaniem pokoju na świecie.

Punktem szczytowym gorących dyskusji było przemówienie sir Citrine'a w dn. 27 września, gdy w ferworze oświadczył on, że nie uznaje uchwały większości. Później jednak temperatura debat opadła, a w końcowym wyniku sir Citrine został wybrany przewodniczącym nowej federacji.

Konieczność jedności podkreślana była przez wszystkich mówców. Stanowisko polskich związków zawodowych sformułował ob. Witaszewski, sekretarz generalny CKZZ. Oświadczył on: „W nowej Międzynarodowej Federacji widzimy potężną broń międzynarodowego proletariatu w walce o utrwalenie pokoju, zniesienie resztek faszystwu i podniesienie życia ludności pracującej na całym świecie”.

„Faszystwu unicestwionemu militarnie, psychicznie jednak nie jest jeszcze całkowicie wykorzeniony. Jedność i czujność — tak powinno brzmieć przewodnie hasło proletariatu świata” — podkreślał sekr. gener. francuskiej C.G.T. — Jouhaux.

Światowa Federacja Zw. Zaw. jednogłośnie powołana została do życia w dn. 3 października. Data ta przeszła do historii, jako dzień przełomu w międzynarodowym ruchu zawodowym. Rada Naczelna i Komitet Wykonawczy Św. Fed. Z.Z. — faktyczny „rząd świata pracy” — zostały wybrane. W skład Kom. Wyk. wchodzi 7 członków; przewodniczącym jest sir Walter Citrine, sekretarzem generalnym Louis Sallant.

— Jedność dokonała się. J. KOR.

### Uzyciami przez pracę

#### Nasze sprawy na morzu

Na marginesie mającego nastąpić wkrótce zjazdu delegatów Ligi Morskiej „Kurier Górzemski” zwraca uwagę na doniosłą rolę tej instytucji w społeczeństwie polskim. Sumując dotychczasowe wysiłki Ligi Morskiej nad zbliżeniem społeczeństwa do zagadnień morskich, Pismo zauważa:

Liga Morska wkroczyła na realną i właściwą drogę. Wielkie i doniosłe wagi są nasze interesy na morzu. W dziedzinie gospodarczej stworzyć należy przemysł rybacki, o olbrzymich w naszych warunkach możliwościach rozwoju wraz z suszarniami, wędzarniami itp. Dla przemysłu tego wyszkolimy fachowców i zbudujemy we wszytkich stocznicach odpowiedni sprzęt i statki. Gwarantujemy właściwego wykonania i spełnienia zadań społeczeństwa polskiego na morzu, jest oddanie ich realizacji w ręce świata pracy. Nasza zwiększona granica północna wymaga wielu pracowników morza. Damy ich. Powstaną oni z szeregów robotniczych, chłopskich i inteligentnych, związanych nierozdzielnie przez synów swoich, którzy będą na nim pracowali i własną, społeczną flotyllą polską, ufundowaną z robotniczych zarobków.

#### Zagospodarowanie ziem zachodnich

„Głos Ludu” w artykule wstępnym rozprawia się z reakcją, która leży na to, że ziem odzyskanych przez nas na zachodzie nie zdołamy zagospodarować. Miałby to być argument popierający ich politykę? Stanie się jednak inaczej. Zagospodarowanie ziem zachodnich jest problemem trudnym, może najtrudniejszym ze wszystkich pozostałych, ale niemniej będzie do konania.

Naród nasz niejednokrotnie w przebiegu historii wykazał, że w trudnych chwilach potrafi sprostać czekającym go zadaniom. I dlatego też próżne są zakusy reakcji, tej zagranicznej i tej rodzimej. Świadczenia rzeczowe zostaną zdane. W kraju nie będzie zbytku, ale nie będzie i głodu. Ziemię Zachodnią, odzyskaną dzięki bohaterstwu żołnierza polskiego, nie zostaną zaprzepaszone. Chłop polski, współgospodarz kraju, świadomy swej historycznej roli, wypełni nakazy rządu ludowego i odda świadczenia rzeczowe. Ziemię Zachodnią, nieprzebrany skarbiec odrodzonej Polski, oddadzą w następnych latach z nadwyżką dług, zaciągnięty w pierwszym roku odzyskanej wolności.

## Wiadomości ze świata

Konferencja kongresu Słowian amerykańskich. W pierwszych dniach listopada odbędzie się w Nowym Jorku dziesięciodniowa konferencja Kongresu Słowian Amerykańskich.

Dodatkowe kredyty dla UNRRA. Prezydent Truman przedstawił Kongresowi prośbę UNRRA o uchwalenie dodatkowego kredytu w wysokości 550 milionów dolarów, dla wypełnienia programu dostaw do wywołanych krajów Europy.

Budżet miejski Berlina. Na ostatnim posiedzeniu sojuszniczej komendy Berlina aprobowano budżet miejski za czas od 1 czerwca do 1 września br. w wysokości 337.915.000 marek.

Sprawa Quislinga. Z Oslo donoszą, że apelacja Quislinga przeciwko wyrokowi śmierci będzie przedmiotem rozprawy w Sądzie Najwyższym. Rozpocznie się 9 bm. i potrwa 3 dni.

Sytuacja w Indochinach. Z Sajgonu donoszą, że pertraktacje między dowódcą wojsk francuskich, generałem Leclerc i przywódcami powstańców, nie doprowadziły jeszcze do porozumienia. Agencja „United Press” donosi, że Chińczycy odmówili Francuzom swego poparcia w akcji przeciwko nacjonalistom indochińskim.

Działalność partyzantów. Prasa francuska ogłasza wiadomości o działalności partyzantów demokratycznych w Pirenejach, w północnej Hiszpanii i w niektórych okęgach południowo-wschodnich. Szczególnie aktywna jest akcja partyzantów w prowincji Awiła i Sierra de Gabbarrana.

Zwolnienie więźniów politycznych. Agencja „Unit-Press” donosi, że japoński minister sprawiedliwości wydał rozkaz natychmiastowego zwolnienia 3 tys. więźniów politycznych.

Niepokoje w Palestynie. Agencja Reutersa donosi z Jerozolimy, że oddziały straży granicznej otoczyły miejscowość Kfar Giladi, w której schroniło się 70 imigrantów. Oddziały straży granicznej zostały wczoraj zaatakowane przez uzbrojoną grupę Żydów. Po krótkiej walce oddziały zostały wycofane.

Doktor Soe Karno zaprasza na Jawę. Z Bawarii donoszą, że premier jawański-go rządu narodowego, dr Soe Karno zaprosił drogą radiową 4 kierowników „ruchów niepodległościowych” do odwiedzenia wyspy i przekonania się naocznie o stosunkach panujących na Jawie.

## Z Piotrkowa Trybunalskiego

W sali posiedzeń tuboższej Miejskiej Rady Narodowej w dn. 23 września odbyło się zebranie przedstawicieli instytucji kulturalnych, oświatowych i innych, zwołane przez Spółdz. Wyd. „Czytelnik”. Na zebraniu wygłosiła referat ob. Zofia Petersowa, inspektor organizacyjny Delegatury Edukacyjnej „Czytelnika”. W referacie swym ob. Petersowa wyjaśniła społeczne zadanie instytucji, która postawiła sobie za cel krzewienie kultury i czytelnictwa wśród najszerszych rzesz społeczeństwa. Z tego względu każdy powinien poprzeć jej pracę przez przystąpienie na członka spółdzielni.

Członkiem „Czytelnika” może być każdy. Zapisując się na członka uzyskuje ulgi rabatowe przy prenumerowaniu wszystkich gazet, tygodników i miesięczników, wydawanych przez „Czytelnika” oraz przy zakupie jego wydawnictw książkowych, a także wolny wstęp na wszystkie imprezy kulturalno-oświatowe, urządzone przez „Czytelnika” dla członków. Udział członkowski wynosi 100 zł.

Zebrani jednogłośnie postanowili zapisać się na członków Spółdz. Wyd. „Czytelnik” i podjąć agitację na terenie naszego miasta i powiatu w celu zorganizowania jak największej ilości Kół Członków Spółdz. Wyd. „Czytelnik”.

Pełnomocnikiem instytucji na miasto Piotrków Tryb. jest ob. Rapacki, kierownik sekcji bibliotekarskiej w Wydz. Inf. i Prop., zaś na powiat piotrkowski — ob. Widawski, inspektor propagandy masowej Urzędu Informacji i Propagandy.

Obydwaj ob. ob. pełnomocnicy urzędują w Starostwie i udzielają wszelkich informacji oraz przyjmują zapisy na członków Sp. Wyd. „Czytelnik” zarówno osób prywatnych, jak przeseń, spółdzielni itd. (—pac—)

**PRZEDSZKOLANKA**  
(KIEROWNICZKA)  
**I PRZEDSZKOLANKA**  
(przewodny rok nauczania)  
potrzebne sraz. Warunki dobre.  
„Czytelnik” Piotrkowska 96, pok. 304, III p.

### Co dzień trząszka

### Wódka staniała!

Ze wódka staniała, to dobrze, u licha, Ale kiedy wreszcie staniejże zagrycha!?

W. L. Br.

## Pomoc na odbudowę gospodarstw dla zdemobilizowanych żołnierzy

Minister odbudowy ob. Kaczorowski wydał okólnik w sprawie pierwszeństwa na rzecz zdemobilizowanych żołnierzy przy odbudowie gospodarstw rolnych i przy otrzymywaniu pracy. Wspomniany okólnik stwierdza, że zdemobilizowanym żołnierzom służy pierwszeństwo w otrzymywaniu subwencji na odbudowę zniszczonych gospodarstw, w wysokości od 8—12 tys. złotych w mate-

riałach budowlanych. Zdemobilizowanym żołnierzom służy również pierwszeństwo w otrzymaniu gotówkowego kredytu bankowego. W sprawie otrzymania pracy zdemobilizowanym żołnierzom przysługuje prawo pierwszeństwa, przy równych kwalifikacjach we wszelkich urzędach, instytucjach, przedsiębiorstwach, organizacjach i zakładach przemysłowych.

### POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

instytucja prawno-publiczna mająca na celu dobro publiczne — rok założenia 1893  
JEST NAJSTARSZĄ I JEDYNĄ INSTYTUCJĄ UBEZPIECZENIOWĄ W POLSCE,  
która obok PRZYMUSOWYCH UBEZPIECZEŃ BUDOWLI I PRZYMUSOWYCH UBEZPIECZEŃ  
RUCHOMOŚCI ROLNYCH prowadzi także  
DOBROWOLNE UBEZPIECZENIA WŚLEKICH RODZAJÓW.  
DZIAŁY UBEZPIECZEŃ: OGNIOWY — GRADOWY — KRADZIEŻOWY — ODP-  
WIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ — WYPADKOWY — AUTO-CASCO — TRANSPORTOWY,  
ZWIERZĄT — MASZYN — CHOMAGE — SZYB

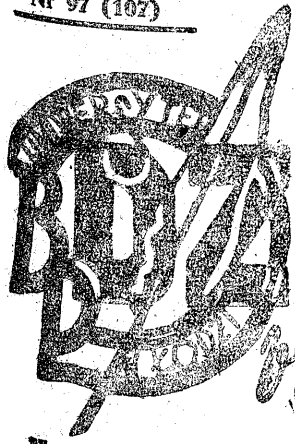
ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:  
INSPEKTORATY WOJEWÓDZKIE w Białymstoku, Gdańsku (siedziba w Sopocie),  
Lublinie, Łodzi, Krakowie, Kielcach, Katowicach,  
Opolu, Olsztynie, Rzeszowie, Szczecinie (siedziba w Koszalinie), Wrocławiu, Warszawie oraz  
R E P R E Z E N T A C J E w Białymstoku, Częstochowie, Gliwicach, Grodzisku  
Maz., Kutnie, Kaliszu, Mińsku Maz., Piotrkowie,  
Plocku, Rybniku, Raciborzu, Radomiu, Sosnowcu,  
Starachowicach, Siedlcach, Tomaszowie Maz.,  
Włocławku, Zamosciu i  
INSPEKTORATY POWIATOWE we wszystkich miastach powiatowych  
CENTRALA: ŁÓDŹ, AL. KOŚCIUSZKI Nr 57.

## Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W Łodzi odbyło się zebranie łódzkiej wojewódzkiej rady Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na którym wysłuchano referatu sędziego Bzowskiego pt. „Przyjaźń polsko-radziecka”. Prelegent wskazał na realne korzyści militarne i ekonomiczne, które Polska zyskuje dzięki przyjaźni ze wschodnim sąsiadem, oraz na więź moralną i kulturalną łączącą oba państwa. Szerząc ideę szczerzej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — zakończył prelegent swój referat — członkowie Towarzystwa skutecznie i dobrze służą narodowi polskiemu.

Następnie dotychczasowy prezes ob. Gluth, złożył sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu. Członkowie Towarzystwa wyrazili ustępującemu zarządowi podziękowanie za jego owocną pracę.

Dokonano wyborów nowego zarządu w składzie: ob. Kowalski — przewodniczący, obywatel Surkiewicz i Szałcki — wiceprzewodniczący, ob. Besiński — sekretarz, ob. Szymański — skarbnik, komisja rewizyjna: ob. Gluth, Jakubowski, Pollak. W prezydium rady wojewódzkiej Towarzystwa zasiadli: prez. Mijałowa, Dab-ko-  
cioł, gen. Zarako-Zarankowski, płk. Wiśniewski, płk. Szleyen, rektor Kotarbiński, płk. Łoga, Sowiński, ob. Wachowicz, wiceprez. Gallas, ob. Wójcikiewicz, ob. Burski, płk. Moczar, red. Karaczewski, mjr Krasnowiecki, sędzia Bzowski, wiceprez. Ajnenkiel, ob. Zelwerowicz, Chojnacka, Nowacki, zaś ze strony radzieckiej: płk. Penerd, płk. Denisów i mjr. Konajew.



# DZIENNIK AKADEMICKI

bratniej pomocy studentów uniwersytetu Łódzkiego

Nr 5

Redaguje komitet redakcyjny

## Przed startem

2.212 — jest to liczba słuchaczy Uniwersytetu Łódzkiego w okresie przed przerwą letnią; 16 — to cyfra określająca ilość przydzielonych decyzją Miejskiej Rady Narodowej w marcu r.b. gmachów przeznaczonych na potrzeby Uniwersytetu. Niestety, do końca czerwca Uniwersytet mieścił się w budynku Państwowej Szkoły Technicznej, a w lipcu przeniósł się do gmachu przy ul. Narutowicza 68. Ow „właściwy” gmach nie odpowiada potrzebom wszystkich wydziałów. Uniwersytet Łódzki liczy ich aż sześć, a oprócz sal wykładowych konieczne są pomieszczenia na laboratoria, pracownie, biblioteki itp.

Z chwilą rozpoczęcia zapisów na nowy rok akademicki, władze uniwersyteckie stanęły wobec trudnego zadania wyznaczenia odpowiednich lokali na cele te, przez który przeważają się dzienne setki interesantów. Korzystając z opuszczenia przez wojsko domu przy ul. Łódzkiej, zajęto ten gmach.

Dzisiaj, choć brak szyb, najniezbędniejszych sprzętów i mebli biurowych, funkcjonują tam dziesiątki i setki tysięcy poszczególnych wydziałów. Drżący z zimna, potuleni w zimowe płaszcze pracownicy przyjmują wciąż jeszcze zapisy kandydatów na Uniwersytet.

Liczba dotychczasowych zgłoszeń przekroczyła największe oczekiwania. Cyfra 4636 pragnących studiować na Uniwersytecie jest dość wymowna. Władze dobrane o wielkim wśród młodzieży zapale do nauki. Każdy stara się zapewnić jakęś spowodowaną sześciomiesięczną niewolą. Dzięki zmniejszeniu opłat akademickich dało szerokiśm masom młodzieży możliwość studiowania.

Ciekawie wygląda statystyka kandydatów na poszczególne wydziały: na humanistyczny zapisało się 710 osób i 17 na rok wstępny; na wydz. prawno - ekonomiczny 1228 i 28 na rok wstępny; na matematyczno - fizyczny — 593 i 1 na rok wstępny; na wydz. nauk przyrodniczych 722 i 29 na rok wstępny; na farmaceutyczny 352 i 16 na rok wstępny; na stomatologiczny — 1073 i 32 na rok wstępny. Ogółem 4.548 na studia normalne i 1160 na rok wstępny. Około 60 proc. młodzieży pochodzi spoza Łodzi; ca 66 proc. stanowią Polacy; klasyfikując wg pochodzenia społecznego 25 — 30 proc. zaliczyć możemy do szlachtyka wiejskiego, 30 — 35 proc.

do robotniczego. Około 75 proc. ubiega się o przyjęcie na rok pierwszy studiów, 25 proc. na wyższe lata studiów.

Największą niepodzianką stanowi olbrzymia liczba kandydatów na wydział stomatologiczny. Wysilki dziekanatu wydziału i ciała profesorskiego idą w kierunku potrojenia, przewidzianych dotychczas 120 miejsc. Na przeszkodzie stoi brak sprzętów i pomieszczeń. Czym się wazystko, by te trudności zniwelować. Prof. dr Meissner np. zobowiązał wszystkich lekarzy - dentystów w Łodzi do uprzystępnienia swych gabinetów dla praktyk studentów.

W trosce o jak najszybsze i najlepsze zorganizowanie uczelni łączą się wysilki profesorów i studentów. Sądzić należy, że i władze wykazały też maksimum dobrej woli. Ze tak być musi, świadomy ostatni pobyt w łódzi wiceministra oświaty ob. Białkowskiego. Ob. wice-minister bawił przez dwie godziny w Domu Akademickim, gdzie odbył konferencję z członkami Zarządu Bratniej Pomocy i wydał szereg zasadniczych zarządzeń.

W najbliższym czasie zostanie zwolniony przez wojsko gmach przy ul. Ogrodowej 28-a, gdzie znajduje pomieszczenie przeszło 500 studentów Uniwersytetu i Po-

techniki. W I Domu Akademickim, przy Al. Kościuszki 17 mieszkańcy będą wyłącznie studentki.

W celu zdobycia opału na okres zimowy, uda się na Śląsk specjalna ekipa studentów, która zajmie się przywiezieniem kilkunastu wagonów węgla.

W najbliższym okresie przywieziemy z Katowic meble i sprzęt potrzebny do uruchomienia I Domu Akademickiego i jadalni. Wydawane w niej będą całonocne postelki dla studentów.

Prace organizacyjne wymagają wysiłku całej społeczności akademickiej i od tego niełatwo się nie uchyla. Studenta łódzkiego przywiązują do jego Uczelni nie wieloletnia tradycja, nie te czy inne zwyczaje, lecz fakt i świadomość, że przy fundamentach nowej Alma Mater dąć winien swój serdeczny i szczery wysiłek. Praca dla wspólnego dobra, związane go z Ną na zawsze.

Zobacz się początek roku akademickiego. W naszym mieście staną na starcie cztery wyższe uczelnie, na starcie o wykształcenie i wychowanie tysięcy obywateli.

Cztery zakłady naukowe w mieście, które dotychczas w ogóle ich nie posiadało — to doprawdy wielkie dzieło!

A. R.  
student wydz. prawno-ekonomicznego

### Kronika akademicka

#### NARADA W SPRAWIE WYŻSZYCH UCZELNI W ŁÓDZI

Wczoraj odbyła się w lokalu WKR PPS narada przedstawicieli organizacji młodzieżowych z udziałem przedstawicieli partii politycznych poświęcona sprawom wyższych uczelni.

Zebrań po szczegółowym przedyskutowaniu zagadnień akademickich postanowili: powołać stałą komisję dla spraw wyższych uczelni, w celu koordynacji prac nad rozwiązywaniem problemów życia akademickiego w Łodzi.

Na dzień 14 bm. została zwołana w tej sprawie konferencja, na którą zaproszono rektorów, prorektorów, kuratorów bratniej pomocy poszczególnych uczelni, przedstawicieli Zarządu Miasta, partii politycznych i młodzieży akademickiej.

**ZYCIE KULTURALNEGO „BRATNIKA”**

W ub. piątek 5.10. 45 prof. Schań wygłosił w lokalu stołówki akademickiej „Głosie Pióro” odczyt: „Sytuacja międzynarodowa”. Prelegent po omówieniu sytuacji między narodowej, z uwzględnieniem stosunków panujących w Polsce, odpowiedział w ramach dyskusji na szereg pytań zadanych przez koleżanów.

Odczyt cieszył się dużym zainteresowaniem i zgromadził przeszło 150 słuchaczy.

W najbliższą sobotę, dn. 13 bm. o godz. 16-ej red. Zieliński wygłosi odczyt na temat: „O potrzebie i aktualności filozofii kultury”.

W niewiadomych okolicznościach zaginęły kol. Henrykowi Edeuszowi Świątkowskiemu ważne dokumenty wraz z zawierającą je teczką. Wśród dokumentów znajdowały się m. in. świadectwo dojrzałości, wystawione przez Państw. Kom. Egzam. gimn. Rejtana w Warszawie w 1936 r. oraz świadectwo ukończenia 8 kl. gimnazjum Wierzbickiego. — Uczciwemu znalazcy, któremu nie jest znany adres kol. Świątkowskiego podajemy adres naszej redakcji (Kościuszki 17), gdzie rzeczy te może złożyć codziennie w godzinach od 9 do 17-ej.

## Wyższe uczelnie w kraju

Poniżej podajemy informacje, dotyczące wyższych uczelni w Krakowie, nadesłane nam przez Bratnią Pomoc Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**UNIWERSYTET JAGIELLONSKI** posiada sześć wydziałów: filozoficzny, teologiczny, prawa, lekarski, humanistyczny, matematyczno-przyrodniczy.

Przy wydziale lekarskim istnieje Studium Wychowania Fizycznego oraz Uniwersytecka Szkoła Pięciopiętna, przy wydziale humanistycznym studium pedagogiczne; przy wydziale matematyczno-przyrodniczym oddział inżynierski; wreszcie przy wydziale rolniczym istnieje studium spółdzielcze.

Wpisy odbywają się w czasie od 15 do 30 września. Na wydział prawa — w czasie od 28 września do 15 października.

Tylko z bardzo ważnych powodów może student (nie zaś wolny słuchacz) w ciągu najbliższego tygodnia po terminie wpisów wnieść do Rady Wydziałowej prośbę o zgodowe przyjęcie, a w razie odmowy swolno mu odwołać się do Senatu Akad. Kandydaci, którzy ze względu na odbywanie służby wojskowej nie będą mogli zgłosić się w ogłoszonych terminach, mogą ubiegać się o przyjęcie do 30 października.

**AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH** (Plac Matejki 13) wpisy już zamknięte i ogłoszone już wyniki egzaminu konkursowego.

**POLITECHNIKA ŚLĄSKA**, Kraków, Sira-szowskiego 28. Katowice, ul. Kraszińskiego nr 3, Cieplice ul. Szosy, Gmach Mechtanów.

Wpisy: 5 września do 30 września. Potrzebne: świadectwo dojrzałości, 2 fotografie, dowód rejestracji MKU, matura, życiorys, ogłoszony konkursowo od 20 września do 28 października.

**AKADEMIA GÓRNICZA**, Reymonta 1. Wpisy od 15 do 25 września. W razie dużej ilości zgłoszeń (200 miejsc) egzamin konkursowy z matematyki i fizyki.

**AKADEMIA HANDELOWA** ul. Śrenkiewicza 4. Wpisy od 19 do 30 września. Nauka 200 zł (dwieście złotych) miesięcznie.

### Ze sportu

#### Węsi lekkoatletów w mistrzostwach Polski

Udział naszych lekkoatletów w mistrzostwach Polski wypadł pomyślnie. Indywidualnie, nie zajęliśmy żadnego pierwszego miejsca, lecz nasi sprinterzy: Makowska, Rajewski, Stankowski i Lipowski dostali się do finałów. Najciekawsza konkurencja biegów — sztafeta 4x100, wygrana została przez Łódź dzięki Rajewskiemu i Świątkowskiemu, co przyczyniło się do uzyskania przez Łódź tytułu „najszczęśliwszego” klubu.

W rozgrywkach w szczyplarniku o mistrzostwo okręgu AZS wykazuje słabą formę i nie odegra prawdopodobnie poważniejszej roli.

### Odpowiedzi Redakcji

Kol. Pemałówna Krystyna, Łódź: Nadesłanych wierszy nie zamieszcimy.

Kol. Przygodzki Jan, Sieradz: Wasz „humorystyczny” artykuł pobudza raczej do płaczu, niż do śmiechu. Spróbujcie napisać coś poważnego, może wypadnie to bardziej humorystycznie (wesole).

Kol. Kowal, Warszawa: Z nadesłanych informacji skorzystamy. Prosimy o dalszą kronikę z życia studentów warszawskich.

Kol. Pałuch, Łódź: Sprawy mieszkaniowe są dla nas zbyt przykre i bolesne, aby je fraktować na wesole.

Ze względów technicznych „Dziennik Akademicki” będzie ukazywał się odciąż, regularnie co tydzień.

**Prasa**

**Na ubiegły rok akademicki**

Okazało się, że jednak Rosyjskiej mieli rację: Trzy miesiące trwał rok szkolny — Dwieście czterdzieści dni — wakacje.

W. S. stud. chemii

### Dział dyskusyjny

## Stojącym na rozdrożu

Na utartych szlakach t. zw. zdrowego rozsądku ulec jest łatwo sugestywnemu przekonaniu, jakoby wykształcenie było legitymacją posiadania wysoce światopoglądu. Przed sądem podobnym musimy z góry przestrzec; stwierdzimy nawet, że wykształcenie znacznie trudniej zdobyć własnego zdania o świecie. Zapoznaliśmy się z mnóstwem teorii, grubymi się w wirze zagadnień, a im głębiej — zdaje nam się — rozumieamy zjawiska życia, tym wyraźniej staje nam przed oczyma ich skomplikowanie i tym więcej spotykamy otwartych problemów.

Człowiek, którego nazywamy „nieuczonym”, dumając nad zagadką bytu, gotów jest pochopnie budować, na podstawie swych powierzchownych obserwacji, a brak pewności zastępuje mu prośin wiara. Wiara, narkotykiem gotowych odpowiedzi, potrafi zaspokoić wrodzoną gorączkę poznania.

Odmienne jest sytuacja człowieka, któremu dano zakosztować owoców z drzewa

poznania, by potem rzucić mu krótkie pytanie: Quo vadis? Wtedy czujemy na sobie całe brzemie kultury, która ciąży nad nami, narzuca nam istniejące formy i w formy te pragnie wtłoczyć teraźniejszość. Kultura w szerokim pojęciu powstała niewątpliwie z najlepszych chęci uproszczenia i ułatwienia życia. Dziwna ironia losów czyni ją jednak niejednokrotnie kłoda, rzuconą pod nogi człowieka, pragnącego myśleć samodzielnie, poznać i zaznaczyć własne stanowisko, znaleźć siebie wśród pomników od wieków narastającej myśli ludzkiej. Kto po raz pierwszy przeczyta historię filozofii, temu jedynie rozsądną wydać się może postawa zdecydowanego relatywizmu, nieuchronny znak starzenia się kultury. A świat idzie naprzód, i życie domaga się myśli konstruktywnej planowej i świadomej realizacji. Nie czas na zwątpienie, gdy życie natarczywie stawia nauce pytania domagające się natychmiast odpowiedzi. Przyszłemu inteligentowi nie

wolno stanąć na uboczu, by spokojnie kontemplować i biernie przypatrywać się toczącemu życiu. Jego zadaniem jest, stanąć w pierwszym szeregu bojowników postępu, rozumieć istotę nowych idei i ideom tym całym zasobem swych zdolności i wiedzy służyć. Zgodnie z tym ustalenie stosunku do bieżących zagadnień staje się najsurowszym przykazaniem chwili, szczególnie głęboko musi je rozumieć student wyższej uczelni.

Nie chronimy się poza gładkimi formułkami utartych teorii, nam trzeba zgłębić wszelką czytana i słyszana ideę, każda z nich rozważyć, zanotować to, co może nam być przydatne, a resztę bez żalu odrzucić jak zbędny rekwizyt historii. Taki jest jedyny sposób wyzwolenia myśli z więzów skostniałej tradycji i uczynienia z niej narzędzia, zdolnego ogarnąć i opanować realną rzeczywistość. Kto pragnie trud ten sobie zadać, znakomite go w tej pracy sprzymierzeńca znajdzie przede wszystkim w piśmie, w twórczości, pojętej jako sprawdzian stopnia naszego zapoznania się z zagadnieniem i niekoncząca się próba określenia stanowiska. Nigdy łuki naszego myślenia nie występują tak dokładnie, jak właśnie przy pi-

saniu i nigdy też sens naszych przekonań nie jawi nam się tak wyraziście. Początkowe trudności techniczne połączone z zawarciem myśli w słowie nie powinny nas zniechęcać — nie były one obce nawet geniuszom, — wszak to u Mickiewicza czytamy: „myśl z duszy leci szparko nim się w słowach zlamie”. Właśnie przez pokonywanie trudności najlepiej uczymy się poznawać siebie, uświadamiamy sobie własną istotę i krystalizujemy się wewnętrznie, a to jest jednym z pierwszych warunków opanowania zmiennego świata zjawisk i myśli.

Z radością powitać musimy tę jedyną od paru zaledwie tygodni ukazującą się stronę „Dziennika Akademickiego”, jako prekursora ogólno-akademickiego tygodnika Alma Mater, pisma, które da nam możliwość szperkiego wypowiedzenia się na wszystkie aktualne tematy, dalej rzeczowej i poważnej dyskusji, a przez to ucucnienia z myśli tych naleciałości, które dziś już nie mogą się ostać wobec światłej i obiektywnej krytyki. Od tego jeden już krok tylko do znalezienia idei, które świecić mogą czasem idącym. My młodzieńcy nie możemy się tego nie dowiedzieć. Jan Brzeziński student praw

KALENDARZYK HISTORYCZNY



DZIS: Franciszka Borgiasza; słow. Tomiła. JUTRO: Flacydy i Zenaidy; słow. Dobromily.

- 1684 Urodził się znakomity malarz francuski epoki Rokoka — Antoine Watteau. 1794 Bitwa pod Maciejowicami; Kościusko dostaje się do niewoli. 1813 Urodził się w Roulecie — kompozytor operowy — Giuseppe Verdi („Rigoletto”, — „Traviata” — „Bal maskowy” — „Aida” i in.). 1835 Umarł w Dreźnie poeta-romantyk Kazimierz Brodziński. 1851 Urodził się w Chrystianii słynny podróżnik i badacz bieguna północnego — Fridtjof Nansen.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Wojew. Urząd Bezpieczeństwa — tel. 252-72 Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61 Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130-01 Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44 Straż pożarna — tel. 8

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Wójcickiego (Napierkowski 27), Kahanego (Limanowskiego 80).

TEATRY

- Teatr WP (Cegielniana 27) godz. 19.15 „Lekomyślina siostra”. Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21), godz. 19.30 „Skiz”. Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 20 „Sprawa Moniki”. Teatr „Syrena” (Traugutta 1) godz. 20 „Prawo do śmiechu”. Teatr „Bagatela” (Piotrkowska 94) nieczynny. Teatr Rozmaitości (Nawrot 27) godz. 19.30 „Lecą liście”.

KINA

- „Polonia” (Piotrkowska 67) — „Tęcza” (Piotrkowska 108) — „Berlin” — „Włókniarz” (Zawadzka 16) — „Serce matki” — „Hel” (Legionów 2-4) — „Dziewicę z dalekiej północy” — „Wisła” (Przejazd 1) — „Za siedmioma górami” — „Stylowy” (Kilińskiego 123) — „Bohater Legii” — „Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Gdynia” (Przejazd 2) — „Druga młodość” — „Zachęta” (Złotowska 26) — „Najazd” — „Robotnik” (Kilińskiego 178) — „Barbara Radziwiłłówna” — „Wolność” (Napierkowski 16) — „Roma” (Rzgowska 84) — „O 6-tej wieczorem po wojnie” — „Przedwiośnie” (Żeromskiego 74-76) — „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Gunga - Din”. Początek seansów w dni powszednie o godz. 16. 18, 20, w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Kina „Polonia”, „Hel”, „Bałtyk”, „Wisła”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

CO WARTO ZWIEDZIĆ?

- Miejska Galeria Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) — wystawa prac (malarstwo, rzeźba, grafika) członków Zw. Zaw. Pol. Artystów Plastyków w Łodzi — otwarta w godz. 10-19 i 15-19, w niedziele i święta 10-19. Miejskie Muzeum Przyrodnicze (Park Sienkiewicza) — otwarte godz. 11-17, w niedziele i święta 10-13. Miejskie Muzeum Prehistoryczne — (Plac Wolności 14 — I p.) otwarte w dni powszednie godz. 11-17, w niedziele i święta godz. 10-13.

„NA SWOJSKĄ NUTĘ”

W dniu 7 bm. odbyła się w Centralnym Robotniczym Domu Kultury — T. U. R. przy ul. Piotrkowskiej 243 premiera miłego wieczoru ludowego „Na swojską nutę”, reprezentującego sztukę ludową zarówno w formie surowego folkloru jak i w formie artystycznej pierórbki. Dalsze przedstawienia odbędą się w dniach 11, 12, 13 i 14 bm. o godz. 19.30. Przed sprzedaż biletów w Orbisie, ul. Piotrkowska 68, oraz przy kasie Teatru. Dla zbiorowych grup robotników zniżki w C. R. D. K.

EUGENIA UMENSKA W FILHARMONII

Solistką piątkowego koncertu symfonicznego będzie Eugenia Umieńska, która odegra z tow. orkiestry koncert skrzypcowy Brahmsa. Będzie to pierwszy — od chwili wybuchu wojny — występ tej świetnej artystki w Łodzi. Program orkiestry zawiera czwartą symfonię Czajkowskiego i „Mała uwertura” Romana Palestra.

PRAWDA O CZŁOWIEKU

W gmachu Polskiej YMCA — ul. Moniuszki Nr 4-a, w środę, dnia 10 bm. o godz. 19-tej wygłosi dr Smużyński Franciszek odczyt z cyklu „Prawda o człowieku. Zasady budowy ciała ludzkiego i jego życie”. Tematy, które prelegent poruszy w odczytach, zainteresują z całą pewnością szerokie rzesze

ZEBRANIE NAUKOWE BIBLIOTEKARZY

Dnia 13 bm. o godz. 17-tej w lokalu Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Andrzejka 14, odbędzie się pierwsze miesięczne zebranie naukowe Z.B.P. Kolo będzie. Na porządku dziennym odczyt ob. dr Popowskiej Marii p. t.: Rola i znaczenie bibliotek i bibliotekarzy naukowych. Goście mile widziani.

Spoleczny Uniwersytet Powszechny

Komitet Wojewódzki Organizacji Młodzieży TUR — w porozumieniu z Akademią Sztuki Publicznej uruchamia z dniem 15 bm. Spoleczny Uniwersytet Powszechny dla tych, którzy pragną uzupełnić swe wykształcenie. Wykłady odbywać się będą trzy razy w tygodniu w godzinach wieczornych. Zapisy słuchaczy przyjmuje sekretariat Uniwersytetu Powszechnego codziennie od godz. 18-20 w lokalu OM TUR Kopernika 8.

Frekwencja w kinach

W Polsce czynnych jest obecnie 320 kinoteatrów stałych. Od 1-go lipca do 15-go września zarząd kinoteatrów „Filmu Polskiego” uruchomił 64 kina. Ponad 4 mil. widzów odwiedziło kinoteatry, polskie w miesiącu sierpniu.

DROBNE OGŁOSZENIA

Lekarze

Dr ANATOL MIKULKO, ginekolog, ul. Bandurkiego 8, m. 2, godz. 3-6 pp.

Dr med. S. ZURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych — powrót. Piotrkowska 33.

Zaoferowanie pracy

POTRZEBNA młoda biuralistka ze znajomością księgowania, telefon 206-73.

Poszukiwanie pracy

BUCHALTERKA - bilansistka, długoletnia praktyka w przemyśle, znajomość buchalterii przedsiębiorstw Definitiv poszukuje pracy. Łódź, Piłsudskiego 74, m. 8, telefon 206-30.

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia pod H. J.

Lokale

SKLEP do odstąpienia od zaraz w dobrym punkcie oferty „Polpress”. Piotrkowska 133 pod „Piłne”.

OKAZJA, natychmiast z całym urządzeniem w dobrym punkcie przy rynku sprzedam jadalnię z wyszynkiem. Oferty do Administracji pod „Piłne”.

POSZUKUJE 3-4 pokojowego mieszkania z wygodami, kuchnią, łazienką lub 2-3 pokojowego sublokatorskiego. Pośrednictwo dobrze wynagrodzę. Tel. 137-10, godz. 6 pop.

POSZUKUJE pokoju z niekrepującym wejściem przy inteligentnej rodzinie, dobrze zapłać, pod M. M.

POKOJU z używalnością poczekalni poszukuje od zaraz lekarz-dentysta, telefon 206-30.

ZAMIENIĘ samodzielny, duży frontowy pokój z balkonem przy ul. Piotrkowskiej koło ul. Legionów na jeden pokój z kuchnią na bocznej ulicy. Oferty: sub P. W.

POKOJU przy rodzinie poszukuje kulturalne bezdzienne małżeństwo. Oferty „Dziennik Łódzki” pod „10”.

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią z wygodami w rejonie Pl. Hallera na mniejsze z wygodami w centrum. Oferty pod TK.

Kupno i sprzedaż

„HURTPOL”. Łódź, Piotrkowska 22, tel. 218-06 poleca po cenach fabrycznych słoध्ये Sobczaka i Karczewskiego musztardę, biszkopty, po cenach przystępnych: zapałki, bibułkę do papierosów, pieprz, amoniak do ciast, esencje oprawne, barwniki do tkanin, cukier waniliowy, budynki oraz wiele innych artykułów.

RADIOAPARATY. Maszyny do pisania, liczenia, szycia. Kupno — sprzedaż — naprawa. — Południowa 1.

DZIURKARKI, zigzak, maszyny do szycia overlock. Kupno — sprzedaż — naprawa. — Południowa 1.

FABRYKA chodników i wycieraczek „Wawel” Lubacz K. Czarnkowska poleca swoje wyroby.

RADIO odbiorniki, kupno, sprzedaż, naprawa. „X Muza” Piłkowska 101.

„KRAKUS” poleca znane ze swej dobroci olejki do ciast, bydlinie, proszki do pieczenia, cukier waniliowy, kisiel i t. p. Na prowincję wysyłamy towar za zaliczeniem pocztowym. Wytwórnia Spożywcza „Krakus” Łódź, Żwirki 22, telefon 164-20.

„ZABAWKA”, A. Grzelecki i N. Małanowski — Katowice, Mieleckiego 12, tel. 342-17. Hurtownia zabawek. Wysyłka za zaliczeniem. Dostawcy pożądanymi.

PRACOWNIA futer, kupuje skóry fokowe i inne skóry futrzane. Łódź, Piotrkowska 36. Antoni Bryczkowski.

CENTRA baterie i CZĘŚCI ROWEROWE poleca firma „Cyklospart”, Piotrkowska 15.

PAPIER, materiały piśmienne kupujemy, „Polonia”, Cegielniana 1.

Nauka chodzenia po ulicach

Milicja obywatelska celem usprawnienia ruchu ulicznego — przeprowadza do 13 bm. naukę prawidłowego przechodzenia jezdni. Specjalnie wyszkolona brygada, rozmieszczona na najbardziej ruchliwych punktach zwraca uwagę, aby ruch pieszy przez jezdnię odbywał się wyłącznie w miejscach oznaczonych białymi liniami. Po ukończeniu nauki, będzie się niepoprawnych karało.

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY

Stanisław Sobczak

ŁÓDŹ — UL. SIERADZKA 1 (Plac Reymonta) tel. 104-92

Z ulosa

Niezmierznie drażliwa sprawa

Widzieliśmy niedawno na murach Łodzi plakaty z hasłem: „Na naukę nigdy nie za późno!” Obchodziliśmy „Tydzień Oświaty” i „Tydzień Szkoły”. Wszystko to było, jeśli się tak wolno wyrazić, pięknym słowem. Słowem powinny towarzyszyć czyny. Słowa i czyny powinny pozostawać w zgodzie, abo wiem, jeśli pomiędzy nimi zajdzie rozdźwięk to z rozdźwięku zrodzi się fałsz i wiele innych, ujemnych i szkodliwych dla życia zbiorowego następstw.

Przy ul. Wólczańskiej 23 stoi gmach, w którym mieszczą się dwie uczelnie: Państwowe Żeńskie Gimnazjum i Liceum Gospodarcze oraz prywatna szkoła powszechna, gimnazjum i liceum dla dorosłych. Do państwowej uczelni uczęszcza 200 uczennic, do prywatnej 850 osób — razem przeszło tysiąc uczących się. W prywatnej szkole są ludzie dorośli, którym wojna nie pozwoliła zakończyć nauki. Więc, stosując się do hasła, że na naukę nigdy nie za późno, zabrali się do niej gorliwie. Są wśród nich robotnicy, rzemieślnicy, subiekci sklepowi, biuraliści, urzędnicy — krótko, przedstawiciele wszystkich warstw i zawodów, nawet wojskowi, jak np. ów kapitan, z którym rozmawiałem o tych sprawach, chłopski syn, zasztywny dzielnie czasu wojny. Szkoła ułożyła taki plan godzin, że ci co pracują zawodowo z rana, uczą się po południu; ci, którzy mają zajęcia fachowe po obiedzie, przychodzą na lekcje z rana. Szkoła zatrudnia wielu nauczycieli, przeważnie repatriantów. Szkoła wydała już w czerwcu szereg matur wobec przedstawicieli kuratorium łódzkiego. Szkoła daje uczniom zniżki w czasosm, zorganizowała samopomoc koleżeńską, wypożycza podręczniki, Słowem, 850 uczniów, kilkudziesięciu nauczycieli i cały aparat szkolny — to nie w tej dmuchal.

I oto nagle przychodzi nakaz, aby szkołę w ciągu dwóch dni (dosłownie, dwóch dni) zamknąć, uczniów przydzielić do innych szkół dla dorosłych, i gmach opróżnić. Dlaczego? Bo gmach jest potrzebny dla kogoś z wydziału uniwersytetu. Czy taka szkoła, taka machina — to (jakby powiedział mądry Jankiel z „Pana Tadeusza”) — „budka kramna, co się rozbiega i w wóz schowa”? Oczywiście, uniwersytet potrzebuje budynków. Ale, czy tych 850 uczniów — to nie są w najbliższej przyszłości studenci uniwersytetu? Podobno likwiduje się kilka komisariatów milicji. Czy nie można ich lokali oddać uniwersytetowi, albo oddać je nieszczęśliwej szkole, nie rozrzucając jej uczniów po innych szkołach, które, nie wiadomo czy zechcą ich przyjąć po rozpoczęciu już roku szkolnego? A co poczną kilkudziesięciu nauczycieli, którzy żyją z rodzinami z tej szkoły? Czy nie lepiej zamknąć jedną z drugą knajpę, spośród których wiele ma po kilka dużych sal, gdzie się gromadzą pono paszkarze? I przekasać lokale tych knajp szkole? Cóż uniwersytet tak przypiliło, nagle a nie spodziewanie, w połowie października? O czym on myślał w czerwcu? Dlaczego wów czas nie zwrócono się do szkoły, by spokojnie podczas wakacji wystarała się o odpowiednie pomieszczenie? Zbyt wiele pytań i refleksyj ciąży się pod pióro. Nie, w demokratycznym społeczeństwie takich lapu-capu być nie może.

WYSZ

OD ŚRODY 10 BM. O GODZ. 17.30 GODLEWSKA i BOGUCKI wystąpią w swoim repertuarze w kawiarni „CARLTON” PIOTRKOWSKA 87. KSIĄŻKI, NOTY KUPUJE KSIĘGARNIA Spółdz. Wyd. „CZYTELNIK” Łódź, Piotrkowska 147. Załatwia czynności księgarskie szybko, solidnie i punktualnie, wysyła pocztą i za zaliczeniem. Lakiery emalowe, podłogowe, nitrocelulozowe, spirytusowe, asfaltowe. pasy do podłóg, polerowania samochodów Fabr. Chem. „STERON” Łódź, 6-go Sierpnia 100, tel. 123-90